



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Protokolant Natalia Pleskot

po rozpoznaniu na rozprawie 26 marca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej J.D., A.D. i P.D.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 12 grudnia 2022 r., I ACa 155/22,
w sprawie z powództwa J.D., A.D. i P.D.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,

**uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w punktach I, II i IV, i w
tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w
Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Marcin Krajewski

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powodowie J.D. i A.D. domagali się zasądzenia od Banku 661 244,86 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jako podstawę roszczenia powodowie wskazali art. 415 oraz 361 k.c., podnosząc, że ponieśli szkodę w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oraz aneksu do tej umowy. Dochodzona kwota stanowiła sumę kwoty wpłat powodów na poczet umowy oraz pozostającej jeszcze do zapłaty kwoty należnej bankowi na podstawie umowy. Ponadto powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy wraz z aneksem, a także zasądzenia od pozwanego kwoty 8 346,85 zł, jaką pozwany uzyskał z tytułu różnicy kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w związku z ustalonymi jednostronnie kursami.

Wyrokiem z 22 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego banku na rzecz J.D. i A.D. na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej 137 375,40 zł wraz z odsetkami za opóźnienie, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 13 czerwca 2007 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Na mocy aneksu nr [...] z 8 lipca 2008 r. do umowy strony ustaliły ostatecznie, że kredyt denominowany został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 167 018,50 franków.

Kwotę kredyt wypłacono powodom w złotych. Pismem z 5 czerwca 2014 r. bank wypowiedział umowę kredytu i wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, z treści którego wynikało, że powodowie są zobowiązani do zapłaty na rzecz banku 505 011,87 zł. Powodowie tytułem spłaty kredytu uiścili łącznie 137 375,40 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powodom nie przysługuje wobec banku roszczenie odszkodowawcze, gdyż nie wykazali poniesienia szkody ani jej wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego szkody nie można utożsamiać ani z kwotą zapłaconą przez powodów na rzecz banku, ani z kwotą, której zapłaty żąda bank. Sąd uznał przy tym, że umowa kredytu jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., jak również zamieszczenie w umowie niedozwolonych postanowień umownych, w związku z czym zaległość dochodzona przez bank nie istnieje. Ze względu na nieważność umowy kredytu Sąd uznał

jednocześnie, że pozwany bank jest zobowiązany zwrócić powodowi wpłaconą przez niego na poczet umowy kwotę, tj. 137 375,40 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Powództwo zostało również oddalone w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy, gdyż Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie mają interesu prawnego w tej mierze.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł pozwany bank, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo. Pozwany podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, przy czym te ostatnie odnosiły się wyłącznie do naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego.

Na skutek apelacji Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 12 grudnia 2022 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego ponad 8 346,85 zł wraz z odsetkami i w tym zakresie postępowanie umorzył (pkt I), rozstrzygnął o kosztach postępowania w pierwszej (pkt. II) i drugiej instancji (pkt IV) oraz oddalił apelację w pozostałej części (pkt III).

W ocenie Sądu drugiej instancji wobec braku żądania zasądzenia od pozwanego nienależnego świadczenia wydanie w tej mierze wyroku było niedopuszczalne i stanowiło naruszenie art. 321 k.p.c. Wprawdzie możliwe jest, aby – uwzględniając roszczenie – sąd przyjął inną podstawę prawną niż wskazana przez powoda, jednak dochodziłoby do naruszenia wymienionego przepisu, gdyby zmiana podstawy prawnej wymagała zupełnie innego rozumienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa. W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z dwoma odrębnymi żądaniem o zapłatę, przy czym pierwsze żądanie zostało skonstruowane jako odszkodowawcze, a podstawą faktyczną drugiego była abuzywność postanowień umowy kredytowej, upatrywana przez powodów w zastosowaniu przez pozwanego różnych kursów kupna i sprzedaży waluty obcej. Uznanie za niezasadne roszczenia odszkodowawczego sprawiało, że nie było możliwości zasądzenia w ramach oddalonego żądania zwrotu kwoty nienależnego świadczenia.

Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznał natomiast zasądzenie 8 346,85 zł wraz z odsetkami, gdyż kwota ta była objęta drugim roszczeniem zgłoszonym przez

powoda obejmującym zwrot korzyści wynikającej z różnicy między kursami kupna i sprzedaży waluty stosowanymi przez bank. Czerpanie dodatkowych korzyści z tego tytułu Sąd Apelacyjny uznał za nieuczciwe.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając wyrok w punkcie I. W skardze zarzucili naruszenie:

1) art. 321 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powodowie mieli obowiązek wskazania podstawy prawnej swojego żądania, a także, że zasądzenie świadczenia przez Sąd pierwszej instancji na innej podstawie niż wskazana przez powodów oznacza wyjście poza granice żądania;

2) art. 378 § 1 w zw. z art. 366 § 3, art. 321 § 1, art. 355 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. przez niedopuszczalne wyjście poza granice apelacji i uznanie, że doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., podczas gdy zarzut naruszenia tego przepisu nie został podniesiony w apelacji, a ewentualne uchybienie w tym zakresie nie prowadziło do nieważności postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł m.in. o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obydwa zarzuty skargi kasacyjnej należało uznać za uzasadnione.

Przed przejściem do oceny merytorycznego stanowiska Sądu drugiej instancji, należy odnieść się do objętej drugim zarzutem kwestii zakresu kognicji sądu rozpoznającego apelację. W tej mierze podstawowe znaczenie ma uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), zgodnie z którą „sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania”. Uchwała ta ma moc zasady prawnej, w związku z czym wiąże Sąd Najwyższy w niniejszym postępowaniu.

Artykuł 321 k.p.c. jest niewątpliwie przepisem postępowania cywilnego, w związku z czym ewentualny zarzut jego naruszenia byłby zarzutem naruszenia prawa procesowego. W apelacji złożonej przez pozwanego zarzut taki nie został jednak sformułowany, co oznaczało, że Sąd Apelacyjny mógł wziąć pod uwagę naruszenie tego przepisu jedynie, gdyby powodowało to nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się natomiast, że naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. nie powoduje nieważności postępowania samo w sobie, a tylko wówczas, gdy spełniona jest jedna z przesłanek określonych w art. 379 k.p.c. (tak m.in. SN w wyrokach z: 19 marca 2008 r., I PK 244/07; 26 marca 2013 r., II PK 216/12, OSNP 2014, nr 1, poz. 5; 19 października 2022 r., III USKP 162/21; 22 marca 2023 r., II NSNc 41/23, i 24 kwietnia 2024 r., III USKP 61/23). Z praktycznego punktu widzenia mógłby tu wchodzić w rachubę przede wszystkim przypadek przewidziany w art. 379 pkt 5 k.p.c. w postaci pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Okoliczności sprawy niniejszej nie wskazują jednak, aby przypadek ten miał miejsce. W szczególności trudno uznać, by w jakikolwiek sposób naruszone zostało prawo strony pozwanej do bycia wysłuchanym.

Oznacza to, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., biorąc z urzędu pod uwagę naruszenie prawa procesowego, które nie było przedmiotem zarzutu apelacyjnego. Nietrafne w tym kontekście jest powoływanie się przez pozwanego, w celu zwalczania tego zarzutu kasacyjnego, na art. 386 § 3 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie. Przepis ten nie ustanawia wyjątku od określonego w art. 378 § 1 k.p.c. zakresu kognicji sądu drugiej instancji, lecz rozstrzyga, w jaki sposób sąd ten ma orzec, jeżeli w wyniku rozpoznania apelacji (w zakresie swojej kognicji) stwierdzi, że pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania.

Samo uznanie zasadności zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przesądza o skuteczności skargi kasacyjnej. Niezależnie jednak od tego również merytoryczne stanowisko Sądu drugiej instancji co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 k.p.c. nie może zostać uznane za zasadne. W tej mierze należy wyjść od jednolitego poglądu orzecznictwa i nauki prawa, zgodnie z którym rozpoznający

sprawę sąd jest związany określoną przez powoda podstawą faktyczną powództwa, co oznacza, że nie może orzec o innym roszczeniu niż wynikające faktów przywołanych przez powoda dla uzasadnienia sformułowanego żądania. Podobnie powszechnie podzielane jest stanowisko, że oceniając konsekwencje prawne faktów przywołanych przez powoda, sąd nie jest związany wskazaną przez niego podstawą prawną roszczenia. Te ogólnie akceptowane wnioski nie budzą wątpliwości Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, gdyż wynikają one z zestawienia art. 321 § 1 k.p.c. z art. 187 § 1 k.p.c., który nakazuje sformułowanie w pozwie m.in. dokładnego określenia żądania (pkt 1) oraz wskazania faktów, na których powód opiera swoje żądanie (pkt 2), nie wymaga natomiast, by powód określał podstawę prawną żądania.

Powyższe zasady Sąd Apelacyjny zacytował w uzasadnieniu, jednak nie zastosował ich w okolicznościach sprawy. Domagając się naprawienia szkody (a także stwierdzenia nieważności umowy kredytu), powodowie jako część swojej szkody ujeli kwoty zapłacone na poczet nieważnej umowy. Oznacza to, że zapłata tych kwot stała się elementem podstawy faktycznej roszczenia. Ostateczną wysokość zapłaconej kwoty ustalono na podstawie opinii biegłego, który to dowód przeprowadzono na wniosek powoda. W związku z tym nie powinno ulegać wątpliwości, że przedstawione przez powoda fakty (zawarcie nieważnej umowy, spełnienie świadczenia na jej poczet) Sąd pierwszej instancji uprawniony był ocenić nie tylko pod kątem podstawy prawnej wskazywanej przez powoda (czynu niedozwolonego), ale również pod kątem przepisów o nienależnym świadczeniu, które stały się ostatecznie podstawą zasądzenia roszczenia przez Sąd Okręgowy.

Błędne niezastosowanie reguł prawidłowo przywołanych w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji wynika najprawdopodobniej, przynajmniej po części, z odwołania się przez ten Sąd do wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r., IV CSK 345/11, w którym stwierdzono, że narusza art. 321 k.p.c. taka zmiana podstawy prawnej powództwa, która wymaga zupełnie innego rozumienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa. Stanowisko odwołujące się do „rozumienia” okoliczności faktycznych nie jest odosobnione. Zostało ono również powtórzone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., V CSK 207/18 (OSNC-ZD 2020, nr C, poz. 46), w którym

stwierdzono, że warunkiem orzeczenia na innej podstawie prawnej niż przytoczona przez powoda jest to, aby okoliczności faktyczne, na jakie się powołał, to uzasadniały, aby „ich rozumienie było takie samo, albo co najmniej bardzo podobne” (zob. też SN w wyrokach: z 28 listopada 2019 r., III CSK 284/17; z 7 października 2020 r., V CSK 603/18, oraz z 20 października 2021 r., I NSNc 45/21).

Odwołanie do konieczności podobnego rozumienia okoliczności faktycznych nie jest w pełni jasne. Można jednak odnieść wrażenie, że we wskazanych orzeczeniach, mimo deklarowanego braku związania podstawą prawną powództwa, w istocie Sąd Najwyższy nawiązuje do takiego związania, określając podstawę prawną mianem sposobu rozumienia podstawy faktycznej. W każdym zaś razie takie stanowisko stanęło u podstaw orzeczenia Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie.

W rzeczywistości przez podstawę faktyczną roszczenia należy rozumieć zespół faktów (pewnych zdarzeń), na które powołuje się powód, uzasadniając swoje żądanie. Fakty te podlegają ustaleniu (a nie „rozumieniu”) przez sąd. Sąd nie orzeka ponad żądanie, jeżeli fakty, na które powołuje się powód, są wystarczające dla uznania powództwa za zasadne. Orzeczenie naruszałoby natomiast art. 321 § 1 k.p.c., jeżeli dla uzasadnienia roszczenia konieczne byłoby odwołanie się do faktów, co do których strona nie sformułowała twierdzeń, a o których zaistnieniu sąd powziął informację z innych źródeł, np. zostały one przywołane przez pozwanego, a powód nie objął ich swoimi twierdzeniami (zob. wyr. SN z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08), sąd dowiedziałby się o nich przy okazji przeprowadzania dowodów na inną okoliczność (por. stan oceniany w wyr. SN z 19 listopada 2025 r., II CSKP 683/25), miałyby o nich informację z urzędu lub należałyby one do faktów powszechnie znanych. Również orzeczenie na podstawie faktów wywiedzionych przez sąd w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) należałoby uznać za orzeczenie ponad żądanie, jeżeli powód wprost ani pośrednio nie odwołał się do tych faktów uzasadniając swoje roszczenie. Takie sytuacje nie wystąpiły jednak w niniejszej sprawie.

Dodatkowo należy wskazać, że wąskie rozumienie podstawy faktycznej żądania (ograniczone do określonego jej „rozumienia”), jakie przedstawił w niniejszej

sprawie Sąd Apelacyjny, miałoby znaczenie również dla określenia zakresu zawisłości sprawy oraz ewentualnej powagi rzeczy osądzonej. Przyjęcie takiego założenia oznaczałoby, że powołując się na uiszczenie spłat na poczet nieważnej umowy kredytu, powodowie w niniejszej sprawie mogliby w dwóch równolegle toczących się postępowaniach domagać się zapłaty tej kwoty, jeżeli w jednej z nich powołaliby się na wyrządzoną im szkodę, a w drugiej na nienależne świadczenie. Ewentualne uwzględnienie roszczenia odszkodowawczego nie musiałoby (przynajmniej bezpośrednio) stanowić przeszkody w uwzględnieniu roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Jest oczywiste, że taki rezultat przyjętego sposobu rozumowania nie może zostać zaakceptowany.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie objętym zaskarżeniem oraz związane z uchylonym rozstrzygnięciem orzeczenie o kosztach postępowania i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Beata Janiszewska Marcin Krajewski Agnieszka Jurkowska-Chocyk
(E.M.)
[SOP]